



Sygn. akt IV CK 729/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa H. B.

przeciwko Grażynie J.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2005 r., kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 25 lutego 2004 r., sygn. akt III Ca (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka – H. B. wnosiła o pozbawienie całości tytułu wykonawczego [nakazu zapłaty wydanego w sprawie I NC (...)] wykonalności w związku z tym, że po powstaniu tego tytułu zawarła umowę cesji ze Spółką „O.(...)” w S. i nabyła wierzytelność przysługującą tej Spółce (cedentowi) wobec pozwanej (w wysokości 14.108,01). Po dokonaniu cesji wierzytelność objęta cesją została przez powódkę potrącona z

wierzytelnością wynikającą z tytułu wykonawczego (nakazu zapłaty). Sąd Rejonowy oddalił powództwo po ustaleniu następującego stanu faktycznego.

W październiku 1997 r. G. J. (pozwana) zbyła swoje udziały w Spółce „O.(...)” i wystąpiła z zarządu Spółki. Brak zapłaty tej należności spowodował wydanie prawomocnego nakazu zapłaty zasądzającego tę należność z odsetkami. W dniu 17 października 1997 r. strony zawarły porozumienie, w którym postanowiły, że po dokonaniu wpisu do rejestru powódki jako członka Zarządu Spółki „O.(...)” strony zawrą umowę sprzedaży sprzętu stanowiącego własność Spółki „O.(...)” za cenę 14.108,01 zł i uregulowały sposób zapłaty tej ceny. W dniu 15 czerwca 1999 r. powódka zawarła ze Spółką „O.(...)” umowę o przelew wierzytelności tej Spółki wobec G. J. w wysokości 14.108,01 zł. Spółkę w zakresie umowy cesji reprezentował pełnomocnik, umocowany przez powódkę H. B. w wyniku oświadczenia jako jedynego członka zarządu Spółki. Pełnomocnictwo to zostało udzielone na piśmie.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie było podstaw do uwzględnienia powództwa. Powódce nie przysługiwała bowiem wobec pozwanej wierzytelność, którą mogłaby przedstawić do potrącenia z wierzytelnością wynikającą z prawomocnego nakazu zapłaty. Powódka nie mogła zawrzeć skutecznie umowy cesji ze spółką, skoro pełnomocnictwa do zawarcia takiej umowy udzielił pełnomocnikowi zarząd spółki, którego jedynym członkiem była właśnie powódka. Udzielenie takiego pełnomocnictwa nie oznacza bowiem zmiany podmiotu reprezentującego spółkę w zakresie danej czynności prawnej, a ponadto pełnomocnictwa udzielił nieuprawniony w świetle art. 203 kh organ spółki. Sąd Rejonowy powołał się nadto na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 23 marca 1999 r., II CKN 24/98 (OSNC 1999, nr 11, poz. 187).

Apelacja powódki została oddalona. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powódce nie przysługiwała wierzytelność objęta umową cesji, ponieważ nie doszło do jej skutecznego nabycia na podstawie tej umowy. Dokonując wykładni przepisu art. 203 kh, Sąd Okręgowy przyjął, że zakres zastosowania tego przepisu ogranicza się jedynie do umów między Spółką a członkami Zarządu związanych ze sprawowaną funkcją członka Zarządu. Jeżeli dochodzi do zawarcia umowy między Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem zarządu jako osobą fizyczną, zastosowanie miałby wówczas przepis art. 108 k.c. W niniejszej sprawie pełnomocnictwo w zakresie reprezentowania Spółki „O.(...)” do zawarcia umowy cesji z powódką ustanowiono na podstawie uchwały wspólników podjętej w dniu dokonania

cesji. Tymczasem takie pełnomocnictwo powinno być udzielone przez członka Zarządu, a nie na podstawie uchwały wspólników. W ocenie Sądu Okręgowego, występowanie „pełnomocnika z uwagi na jednopodmiotowość stron jest oczywistą fikcją, po stronie zbywającego (...) występował pełnomocnik ustanowiony przez członka zarządu, zaś po stronie nabywającego także członek zarządu”. W rezultacie należało uznać, że nie doszło do skutecznego nabycia przez powódkę wierzytelności na podstawie umowy o cesję z uwagi na zakaz zawierania umów „z samym sobą” (art. 108 k.c.).

W kasacji powódki wskazano na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 203 kh z 1934 r. i art. 108 k.c. Skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Motywując zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., skarżący stwierdził, że Sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dwa pozostające ze sobą w sprzeczności fakty, a mianowicie – fakt udzielenia przez powódkę pełnomocnictwa (działającą w funkcji członka zarządu Spółki) oraz fakt pełnego umocowania w wyniku podjęcia uchwały przez powódkę występującą jako jedyny wspólnik Spółki z o.o. W rezultacie nie jest jasne to, jakie ostatecznie ustalenie w omawianym zakresie stanowiło podstawę rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku.

Należy z pewnością podzielić ten zarzut kasacyjny. Sąd Rejonowy ustalił, że „pełnomocnictwo dla K. O. do zawarcia umowy w imieniu spółki zostało udzielone w formie pisemnej, przez powódkę (...) składającą oświadczenie jako jedyny członek Zarządu Spółki”. Sąd Okręgowy – dzieląc ustalenia Sądu pierwszej instancji – przyjął jednocześnie to, że w danej sprawie pełnomocnictwo zostało udzielone jednak uchwałą wspólników, przy czym jedynym wspólnikiem Spółki z o.o. była sama powódka (uzasadnienie wyroku). Wprawdzie Sąd Okręgowy dalej stwierdził, że dla skuteczności cesji wierzytelności z dnia 15 czerwca 1999 r. nie ma znaczenia to, w jaki sposób zostało udzielone pełnomocnictwo dla K. O. (przez Zarząd Spółki lub na podstawie uchwały wspólników, ponieważ w każdej z tych sytuacji umowę cesji należałoby uznać za nieważną w okolicznościach danej sprawy), jednakże do konkluzji takiej Sąd drugiej instancji doszedł w rezultacie niewłaściwej interpretacji przepisów art. 203 k.k. z 1934 r. i w zw. z art. 108 k.c. Wbrew bowiem stanowisku Sądu drugiej instancji, sposób ustanowienia wspomnianego pełnomocnika może mieć istotne znaczenie dla

skuteczności umów zawieranych między Spółką a członkiem Zarządu tej Spółki (art. 203 kh z 1934 r.; zob. też pkt II uzasadnienia).

II. Oba Sądy podzieliły stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane w wyroku z dnia 23 marca 1999 r., II CKN 24/98 (OSNC 1999, z.11, poz. 187), zgodnie z którym art. 203 kh dotyczy umów zawartych między spółką a członkami zarządu, związanych ze sprawowaną funkcją członków zarządu, a nie umów zawieranych przez spółkę z członkami zarządu, działającymi jako osoby fizyczne (a więc poza pełnioną przez nich funkcją). Sądy powołały się przy tym na tę samą argumentację prawną leżącą u podstaw wspomnianej wykładni przepisu art. 203 kh. Argumentacji tej nie sposób uznać za dostatecznie przekonującą. Literalna wykładnia omawianego przepisu, nie różnicującego wprost działania „członka zarządu” związanego ze sprawowaną funkcją i działania poza taką funkcją, prowadzić może do wniosku, że regulacje zawarte w art. 203 kh z 1934 r. obejmuje jednak obie te sytuacje. Za odmienną (ścieśniającą) wykładnią tego przepisu nie przemawia też wykładnia natury systematycznej, a więc - samo miejsce ulokowania przepisu art. 203 kh w przepisach poświęconych zarządowi spółki i zasad reprezentacji spółki przez zarząd. Można nawet zauważyć merytoryczną korelację przepisu art. 203 kh z art. 200 kh, eksponującym zasadę, zgodnie z którą wobec spółki członkowie zarządu podlegają ograniczeniom ustanowionym w dziale niniejszym. Ograniczenie to wyraża się m.in. w konieczności umocowania pełnomocnika w sposób określony w art. 203 kh do zawierania umów przez spółkę z członkami jej zarządu. Oznacza to ograniczenie reprezentacji zarządu spółki w zakresie takiej kategorii umów (tzw. umów wewnętrznych). Za ścieśniającą wykładnią przepisu art. 203 kh nie przemawiają wreszcie reguły wykładni funkcjonalnej. Względ na właściwą ochronę interesów spółki pojawia się zarówno wtedy, gdy członek zarządu spółki zawiera umowę ze spółką w ramach pełnionych w tej spółce funkcji (tzw. umowy wewnętrzne), jak i wówczas, gdy umowa taka nie pozostaje związana z taką funkcją (tzw. umowy zewnętrzne). Należy zauważyć, że podobne stanowisko dominuje także w literaturze prawa handlowego. W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 203 kh z 1934 r. miał zastosowanie do wszystkich umów zawieranych przez członka zarządu spółki z o.o. Dla skuteczności umowy cesji z dnia 16 czerwca 1999 r. należało zatem zachować sposób ustanowienia tzw. pełnomocnika szczególnego, przewidziany w omawianym przepisie. Podobne rozwiązanie przyjmowano także w pierwotnej wersji przepisu art. 210 ksh przed jego zmianą od dnia 15 stycznia 2004 r. (Dz.U. z 2003 r., nr 229, poz. 2276). W przepisie tym stwierdzono, że w umowie między spółką a członkiem

zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (tzw. pełnomocnik szczególny).

Umowę cesji wierzytelności z dnia 15 czerwca 1999 r. zawierała jednoosobowa spółka z o.o. (art. 158 kh) z powódką, będącą jednocześnie jedynym członkiem zarządu tej spółki (zarząd jednoosobowy) i jedynym wspólnikiem spółki (po nabyciu wszystkich udziałów w tej spółce od innych osób). W literaturze prawa handlowego w okresie obowiązywania przepisu art. 203 kh z 1934 r. i de lege lata nie było wątpliwości co do tego, że przepis art. 203 kh miał zastosowanie nie tylko do tzw. spółek wieloosobowych, ale także do spółek jednoosobowych. Spółkę taką dopuszczono bowiem do obrotu ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi jej uczestniczenia w obrocie, a przepis art. 203 kh z 1934 r. zachował dotychczasowe, ogólne brzmienie. Nie istniały zatem zasadnicze zastrzeżenia odnoszące się do możliwości zastosowania przepisów art. 203 kh także do jednoosobowych spółek z o.o., której kontrahent pełnił zarazem w tej spółce trzy zasadnicze role korporacyjne: był jej jedynym wspólnikiem, jedynym członkiem jednoosobowego zarządu spółki i mógł wyrażać wolę spółki w postaci „uchwały” wspólników. Jeżeli zatem dochodziło do zawierania umowy przez tego wspólnika ze spółką (tzw. umowy zewnętrznej), to spółka musiała ustanowić swojego pełnomocnika do złożenia oświadczenia woli w jej imieniu w sposób wskazany w art. 203 kh. Taki sposób zawierania umowy przez spółkę z jedynym wspólnikiem i członkiem zarządu miał - w intencji ustawodawcy – zapewniać ochronę interesów także jednoosobowej spółki z o.o. Nie było zatem potrzeby odwoływania się w tym zakresie do innych mechanizmów ochrony takich interesów (np. przewidzianego w art. 108 k.c.) Przyjęta w przepisach kh z 1934 r. tendencja legislacyjna została utrzymana także de lege lata przy stosownej modyfikacji (ewolucji) wspomnianych mechanizmów ochrony spółki z o.o. (por. art. 210 § 2 ksh).

W rezultacie należało przyjąć za zasadny zarzut naruszenia art. 203 kh z 1934 r. oraz 108 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i tym samym - niewłaściwe zastosowanie. Dlatego Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawa z dnia 22 grudnia 2004 r.; Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).